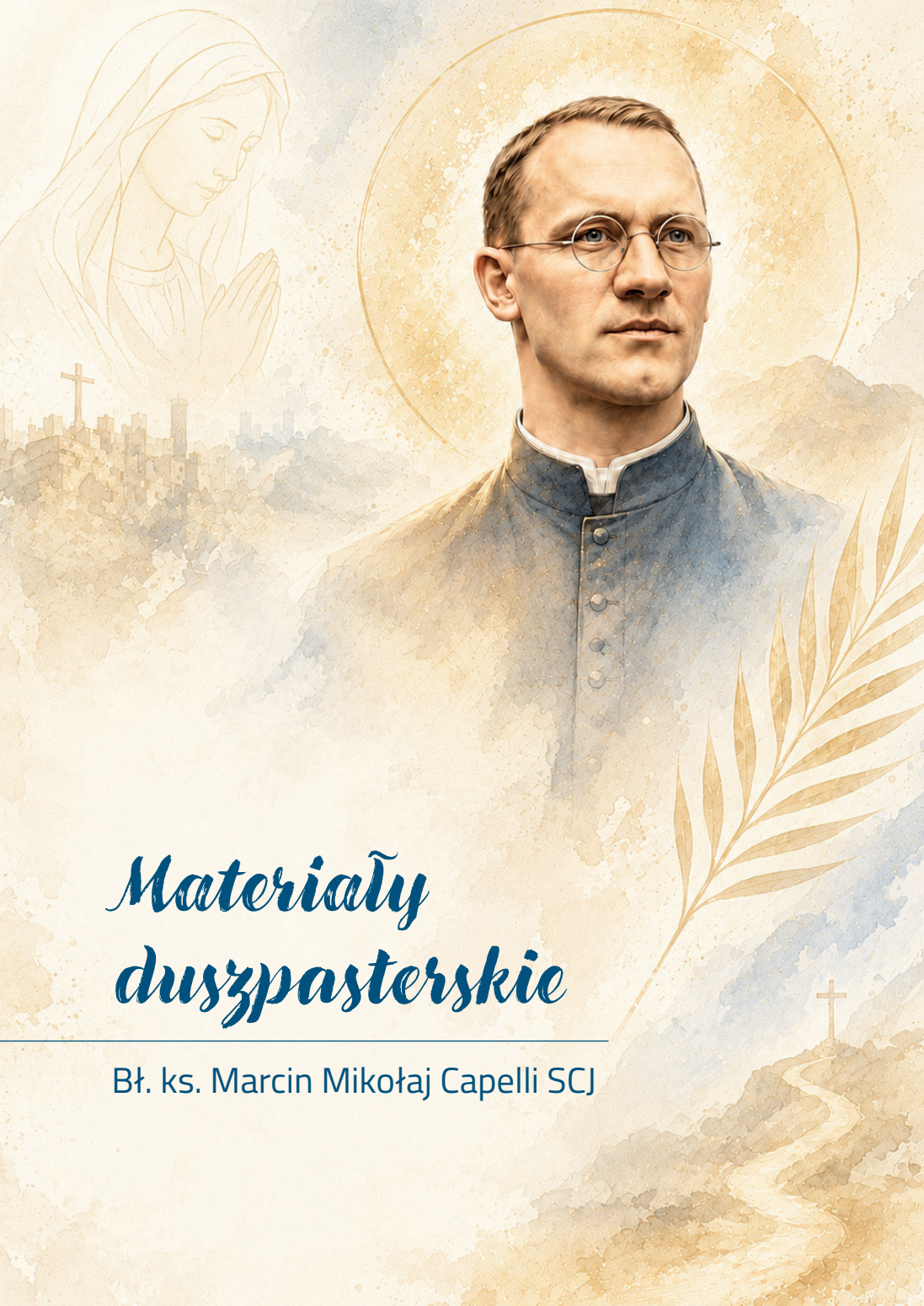




Materiały duszpasterskie

Bł. ks. Marcin Mikołaj Capelli SCJ

Msza św.

(wstęp i modlitwa wiernych)

Wstęp do Mszy Świętej

Jako wspólnota Księży Najświętszego Serca Jezusowego gromadzimy się dziś na Eucharystii, która przygotowuje nas na beatyfikację ks. Mikołaja Marcina Capello – kapłana i męczennika. Jego życie i śmierć stały się wymownym świadectwem miłości silniejszej niż przemoc i nienawiść. Jako dobry pasterz Serca Jezusowego i wierny syn Czcigodnego Sługi Bożego o. Leona Jana Dehona został rozstrzelany 1 października 1944 roku w Pioppe di Salvaro wraz innymi mieszkańcami pobliskich miejscowości.

Zjednoczony z Sercem Jezusa w posłuszeństwie aż do ofiary z życia, oddał siebie bez reszty Bożemu Sercu w duchu „Ecce venio” – oto idę, aby zrealizować do końca charyzmat Zgromadzenia, służąc braciom w duchu miłości i wynagradzania oraz jako „prorok miłości” i „sługa pojednania”.

Prośmy, aby ta Eucharystia umocniła nas w wierności charyzmatowi sercańskiemu (*w parafii: w wierności wyznawanej wiary*), abyśmy – zapatrzeni w Serce przebite na krzyżu oraz świadectwo nowego błogosławionego – potrafili na co dzień odpowiadać miłością na Miłość, nawet tam, gdzie wymaga to ofiary i odwagi wiary.

Modlitwa wiernych

Zjednoczeni z Najświętszym Sercem Jezusa, które „do końca nas umiłowało”, przedstawmy Bogu nasze pokorne prośby:

1. Za Kościół święty, aby umocniony świadectwem męczenników nie lękał się dawać światu prawdy i miłości.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

2. Za papieża, biskupów i kapłanów, aby w chwilach próby pozostawali wierni Chrystusowi aż do końca, na wzór ks. Mikołaja Marcina Capellego, męczennika.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

3. Za Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, aby poprzez prowadzone w Kościele i świecie dzieła społeczne i apostołskie nieustannie szerzyło charyzmat wynagrodzenia, miłości i ofiary.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

4. Za tych, którzy cierpią z powodu wiary, prześladowanych, uwięzionych i zapomnianych, aby w Sercu Jezusa odnaleźli siłę, nadzieję i pokój.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas, Panie.

5. O powołania kapłańskie i zakonne do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, aby nie zabrakło młodych i ochotnych świadków Bożej miłości oraz szafarzy świętych sakramentów.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie.

6. O rychłą beatyfikację Czcigodnego Sługi Bożego o. Leona Jana Dehona, aby jego włączenie do grona błogosławionych ożywiało duchowość i kult Serca Jezusowego oraz społeczne nauczanie Kościoła.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie

7. Za zmarłych Księży Sercanów, ofiary przemocy i nienawiści, aby przez mękę i zmartwychwstanie Chrystusa osiągnęli radość życia wiecznego.

Ciebie prosimy – wysłuchaj nas Panie

8. Za nas samych, abyśmy uczyli się postawy gotowości pełnienia woli Ojca, nawet gdy prowadzi ona przez cierpienie i krzyż.

Ciebie prosimy — wysłuchaj nas, Panie.

Modlitwa końcowa: Boże, Ty objawiłeś nam swoją miłość w Sercu Twojego Syna i umocniłeś ją świadectwem męczenników. Przyjmij nasze modlitwy i spraw, abyśmy wiernie odpowiadali miłością na Miłość Jezusowego Serca. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

opr. Ks. Eugeniusz Ziemann SCJ

Pomoce homiletyczne

Wstęp

Dzień 27 września 2026 r. wejdzie na stałe do historii Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego jako dzień wyniesienia na ołtarze jednego z należących do niego zakonników. W tym to dniu, w bazylice św. Petroniusza w Bolonii, zostanie (*został*) ogłoszony błogosławionym ks. Marcin Capelli SCJ, męczennik.

Kim był ks. Marcin Capelli SCJ?

Urodził się 20 września 1912 roku w Nembro, w prowincja Bergamo, na północy Włoch. Należał do dużej rodziny: sam był ostatnim, szóstym dzieckiem Marcina (1862-1925) i jego drugiej żony Marii Teresy (1873-1931). Razem z dziećmi z pierwszego małżeństwa swojej mamy, mały Marcin był najmłodszym z dwanaściorga rodzeństwa. Ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego zetknął się już w wieku 12 lat, kiedy to rozpoczął naukę w pobliskiej szkole apostoelskiej Najświętszego Serca Jezusowego w Albino. Po pięciu latach ukończył gimnazjum i udał się do Albisoli Superiore, w okolicach Genui, w której sercanie prowadzili wówczas nowicjat przy sanktuarium Matki Bożej Pokoju. To tutaj, na zakończenie nowicjatu, 23 września 1930 roku, złożył pierwszą profesję zakonną i stał się członkiem Zgromadzenia Księży Sercanów. Dalszą formację zakonną i uczelnianą kontynuował w Bolonii. 23 września 1933 roku złożył profesję wieczystą, poświęcając się jednocześnie Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Następne lata posług i formacji doprowadziły go w końcu do święceń kapłańskich, które przyjął tuż przed wybuchem II wojny światowej, w roku 1938. Prymicyjną Mszę Świętą odprawił w pięknym sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, na wzgórzu Zuccarello, w swoim rodzinnym Nembro.

Od początków swojej posługi kapłańskiej, ks. Marcin myślał o pracy na dalekich misjach. Niestety, rozpoczynająca się II wojna światowa przekreśliła te plany.

W 1939 roku przełożeni skierowali go natomiast na studia do Rzymu. Studiował na znanych uczelniach Wiecznego Miasta: najpierw, przez dwa lata, na Papieskim Instytucie Biblijnym, w trzecim zaś roku w Instytucie Kongregacji Rozszerzania Wiary (*Pontificio Collegio Urbano „de Propaganda Fide”*, obecnie: *Pontificia Università Urbanaiana*), gdzie w 1943 roku uzyskał licencjat z teologii z najwyższym możliwym wynikiem: *summa cum laude*. Po ukończeniu tego etapu formacji intelektualnej, został skierowany do scholastykatu sercańskiego, przeniesionego na czas wojny z Bolonii do Castiglione dei Pepoli, w centralnej części Włoch i tam wykładał teologię. Wkrótce jednak jego wola służenia całym swoim życiem Najśw. Sercu Jezusowemu miała zostać poddana wyjątkowej próbie.

Dni męczeństwa.

Czasem jego ostatecznej próby okazał się przełom września i października 1944 roku. Już od lipca – w związku z posługą duszpasterską na terenach, gdzie miejscowi ludzie poddani byli działaniom wojennym i ciągłym walkom niemieckich oddziałów SS z okoliczną partyzantką – ks. Capelli przebywał blisko Bolonii, w Pioppe di Salvaro. Spotkał tutaj swojego przyjaciela, ks. Elia Cominiego, salezjanina, który przyjechał w odwiedziny do swojej matki. Niosąc pomoc duszpasterską ludziom, wśród których przebywali, 29 września 1944 sami zostali aresztowani przez Niemców. Uwięziono ich w stajni zakładu konopnego znajdującej się przy kościele w Pioppe. Liczni mieszkańcy prosili o ich uwolnienie, ale uwięzieni kapłani nie chcieli ratować się sami i domagali się od Niemców, by wraz z nimi uwolnienie zostali również wszyscy uwięzieni. To troska o innych doprowadzi-

ła ich w końcu do męczeństwa. W niedzielę popołudniu, 1 października, zostali zaprowadzeni wraz z 43 innymi osobami do zamulonej cysterny znajdującej się blisko miejsca ich uwięzienia. Tam zabito ich strzałami z karabinów maszynowych. Wspomina się, że Ks. Capelli jeszcze tuż przed śmiercią zwrócił się do pozostałych i uczynił znak krzyża. Po otworzeniu zapory, woda zabrała ciała rozstrzelanych do rzeki Reno.

Fundamenty, na których budował.

27 września 2026 Kościół ogłasza błogosławionym Męczennika, który, nie chcąc porzucić w potrzebie swoich braci, pozostał wierny kapłańskiemu powołaniu aż do śmierci. Patrząc na piękny przykład jego życia, nie możemy jednak widzieć jedynie jego zwieńczenia. Świadectwo męczeństwa dopełniło bowiem to wszystko, w czym ks. Marcin wzrastał przez lata.

Ks. Marcin czerpał przede wszystkim siłę i natchnienie ze *zjednoczenia z Najśw. Sercem Jezusa*. Od pierwszych lat formacji, zależało mu na ćwiczeniu się w świadomości obecności Boga i w tym, by wszystko co czynił było jak najbardziej zgodne z Jego wolą. W wiernej dbałości o rozwój życia duchowego, w którym uprzywilejowane miejsce zajmowało zawsze Najśw. Serce Jezusowe i Matka Boża, najpierw przygotowywał się do posługi kapłańskiej, a później starał się ją jak najlepiej realizować. Gdy chodzi o pobożność maryjną, pozostawił aż 8 różnych aktów osobistego poświęcenia się Matce Bożej i często nazywał ją „moją niebieską Matką”.

Życie wewnętrzne, o jakie dbał i jakie prowadził, owocowało konkretnymi wyborami. W jego sercu szybko zrodziła się potrzeba głoszenia innym Ewangelii, konkretyzując się w *powołaniu misyjnym*. Już w czasie studiów wyraził chęć wyjazdu na misje do Afryki. Później zgłosił się na wyjazd do Chin. W ostatnim latach przed II wojną świa-

ową sercane mieli bowiem nadzieję na nową obecność apostolską w tym dalekim kraju. Żadnego z tych planów nie udało się wprowadzić w czyn. W jego sercu pozostał jednak żywym zapał misyjny, który starał się realizować w swojej ojczyźnie i który ostatecznie zaprowadził go do ludzi na terenach boleśnie dotkniętych przez wojenny konflikt. W głębi swego serca pozostał misjonarzem Dobrej Nowiny.

Gdzieś w głębi serca czuł także, że wierność swojej misji może okupić *męczeństwem*. Co więcej, ku temu radykalnemu świadectwu męczeństwa świadomie się skłaniał. Mając zaledwie 20 lat, 8 grudnia 1932 roku, zwracając się do Matki Bożej, napisał: „Pewnego dnia, o Matko, spotkamy się ponownie przy łożu śmierci mojego męczeństwa. Tak, zawsze będę Twój, cały Twój. Twój syn Marcin Maria Capelli”. W innym wpisie, datowanym na 15 września 1935 roku, wyraził to wprost: „Dziewico Bolesna, udziel mi łaski miłowania Najśw. Serca Jezusa w Najśw. Sakramencie i na Krzyżu, służenia Mu w dziele zbawiania wszystkich dusz i śmierci jako męczennik dla Niego”.

Przykład życia chrześcijańskiego i powołania sercańskiego.

Śmierć męczennika nie pozostała bezowocną.

(Z Profilu biograficznego ks. Mikołaja Marcina Capellego SCJ)

Na cmentarzu w Salvaro znajdują się dwa nagrobki poświęcone księdzu Elia i księdzu Marcinowi. Ten drugi stanowi podsumowanie świadectwa pasterzy z Monte Sole:

„Nikt nie ma większej miłości niż ten, kto oddaje swoje życie. Ksiądz MIKOŁAJ MARCIN CAPELLI. Ukazał swoje życie w majestacie swojej śmierci. Po prostu męczennik”. W swojej męczeńskiej drodze, która zakończyła się 1 października 1944 r., wykazał się ponadto zdolnością do prowadzenia innych ku dobru, narażając w razie po-

trzeby swoje życie. Kiedy został pojmany, upokorzony, uwięziony, a następnie zabity, ksiądz Marcin Capelli zachował postawę opartą na łagodności, co świadczyło przede wszystkim o głębi jego modlitwy. Zachował jednocześnie nadzieję na Niebo: to właśnie on, w ostatnim geście – już umierając – pobłogosławił tych, którzy wraz z nim zostali ranni i zabici przez SS. Był to finał życia całkowicie poświęconego najpierw przygotowaniu do kapłaństwa, a następnie posłudze duszpasterskiej.

Ksiądz Marcin jest dziś pięknym przykładem zakonnika ze Zgromadzenia Księży Sercanów, który urzeczywistnił swoje powołanie w najgłębszym tego słowa znaczeniu i w całym jego radykalizmie: poświęcił się z miłości do braci aż do samego końca, nawet gdy jego życie było zagrożone, a następnie odebrane z powodu kapłaństwa, które w pełni uosabiał.

Jest wzorem do naśladowania nie tylko dla sercanów: przełał krew z miłości do Zmartwychwstałego jako Jego świadek; ofiarował całe swoje życie, oddając się w ofierze jako dobry pasterz Serca Jezusowego. Wreszcie, ksiądz Marcin daje ludziom współczesnym lekcję przebaczenia, aby byli „prorokami miłości” i „sługami pojednania.

opr. ks. Artur Sanecki SCJ

Konspekt katechezy dla młodzieży

Temat:

- *Nikt nie ma większej miłości niż ten, kto oddaje swoje życie* (J 13,1)
– chrześcijańska miłość, ofiara i męczeństwo na przykładzie
bł. Marcina Capellego SCJ

Cele:

- Uczeń poznaje wartość chrześcijańskiej miłości i poświęcenia nawet w zagrożeniu życia. Uświadamia sobie, że wartości te kształtuje się stopniowo poprzez dojrzałe przeżywanie swojej wiary.
- Na przykładzie bł. Marcina odkrywa sens poświęcenia z miłości do Boga i bliźniego.
- Odkrywa, że męczeństwo konkretnej osoby nie jest tylko „jakąś” historią, ale postawą serca możliwą do naśladowania w drobnych aktach miłości i wierności dziś.

Metody:

- opowiadanie
- pogadanka
- dialog

Formy pracy:

- praca indywidualna i zbiorowa.

Środki dydaktyczne:

- profil biograficzny (folderek).

Treść	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia
I. Wstęp Każdy z was otrzyma teraz krótki biogram na temat ks. Marcina Mikołaja Capellego, który we wrześniu tego roku będzie ogłoszony błogosławionym. Posłuży on nam do pracy w grupach i pozwoli zrozumieć sens chrześcijańskiej miłości i poświęcenia, które w jego przypadku przyjęło najwyższą formę ofiary – sięgającą męczeństwa. <i>Nauczyciel rozdaje uczniom folderki „Misjonarz pragnienia, wysłuchany męczennik”</i>		
W ramach dalszego wprowadzenia do tematu:		
▪ Odczytuje fragment Ewangelii (J 15, 13) <i>„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”</i> ▪ Zadaje pytanie: <i>Czy miłość zawsze kosztuje?</i> <i>Celem jest dojście do stwierdzenia, że prawdziwa miłość zawsze w jakiejś mierze jest ofiarą</i>	Pyta o ewentualny kontekst tego zdania w Ewangelii? Jest to fragment mowy Jezusa o miłości Boga i bliźniego... Wyjaśnia, że właśnie te słowa zostały zapisane na grobie męczennika Prosi o podanie przykładów, sytuacji, w której „ktoś stracił coś dla kogoś”	Zapisuje na tablicy skojarzenia uczniów: (np. rodzice, przyjaźń, wolontariat itd.)

Treść	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia
II. Rozwinięcie: Kim był bł. Marcin Capelli?	Prowadzący opowiada biografię błogosławionego (<i>lub uczniowie czytają głośno jej fragmenty</i>)	Uczniowie wysłuchują historii albo niektórzy z nich czytają poszczególne etapy biografii błogosławionego
▪ Dzieciństwo i powołanie. <i>Urodził się 20 września 1912 r. w Nembro (diecezja Bergamo) w licznej, ubogiej rodzinie, jako Nicola (Mikołaj) Capelli. W szkole nie radził sobie najlepiej – powtarzał nawet klasy. W wieku 12 lat wstąpił do Szkoły Apostolskiej Księży Sercanów w Albino. (Warto podkreślić: Święty nie musi być „prymusem” — liczy się serce, a nie same osiągnięcia).</i> ▪ Formacja. <i>W 1930 r. złożył pierwsze śluby, przyjmując imię brata Marcina od Matki Bożej Bolesnej. Od wczesnej młodości pragnął zostać męczennikiem. Święcenia kapłańskie otrzymał 26 czerwca 1938 r. Marzył o misjach w Chinach, ale przełożeni posłali go na studia biblijne do Rzymu, gdzie z wyróżnieniem zdobył licencjat z teologii. (Temat: posłuszeństwo wbrew własnym planom jako forma miłości).</i> ▪ Wojna. <i>W 1943 r. skierowano go do Bolonii, by uczył Pisma Świętego. Gdy front wojenny dotarł w Apeniny (tzw. Linia Gotów), wspólnota zakonna zmuszona do opuszczenia seminarium w Castiglione dei Pepoli, gdzie ks. Marcin był wykładowcą zamieszkała w Burzanella. Również tam ks. Marcin, zamiast trzymać się z dala od niebezpieczeństwa, angażował się w pomoc duszpasterską ludności cywilnej i partyzantom jednocześnie – nie robiąc różnicy między stronami konfliktu, przez co budził nieufność obu stron</i> ▪ Ofiara. <i>W lipcu 1944 r. przeniósł się do Salvaro, by pomagać starszemu proboszczowi. Tam poznał ks. Elię Cominiego, salezjanina, który był w podobnej sytuacji. Połączyła ich głęboka przyjaźń kapłańska. Gdy 29 września 1944 r. Niemcy dokonali masakry w miejscowości Creda, ks. Marcin mógł wrócić bezpiecznie do wspólnoty w Bolonii, ale świadomie został, by nieść sakramenty umierającym. Został aresztowany.</i>		

Treść	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia
▪ Męczeństwo. <i>Po dwóch dniach okrutnego więzienia, 1 października 1944 r., w wieku 32 lat, został rozstrzelany wraz z ks. Elią Cominim i kilkudziesięcioma innymi więźniami w Pioppe di Salvaro. Ich ciała wrzucano do wypełnionego szlamem zbiornika na wodę. Przed śmiercią ks. Marcin zdążył udzielić ostatniego błogosławieństwa innym skazanym. W całej masakrze zginęło wówczas ok. 770 osób.</i> ▪ Uznanie Kościoła. <i>21 listopada 2025 r. papież Leon XIV zatwierdził dekret uznający jego śmierć za męczeństwo in odium fidei (z nienawiści do wiary). Beatyfikacja odbędzie się 27 września 2026 r. w Bolonii, razem z jego przyjacielem ks. Elią Cominim SDB i ks. Ubaldo Marchionim.</i>		
III. Praca w grupach ▪ Grupa „Miłość”: <i>ks. Marcin pomagał zarówno zwykłym ludziom, jak i partyzantom – nikogo nie odrzucał. Komu najtrudniej byłoby wam dzisiaj pomóc i dlaczego?</i> ▪ Grupa „Ofiara”: <i>ks. Marcin kilka razy musiał zrezygnować z tego, czego naprawdę chciał (wyjazd na misję, dokończenie studiów, bezpieczny powrót do domu). Czy musieliście kiedyś z czegoś zrezygnować dla kogoś innego? Czy było warto?</i> ▪ Grupa „Wybór”: <i>ks. Marcin w chwili oblężenia Salvaro mógł uciec i przeżyć, ale został. Co sprawia, że ktoś w trudnej chwili zostaje przy drugim człowieku, zamiast myśleć tylko o sobie?</i>	Nauczyciel dzieli klasę na 3 grupy. Każda grupa dostaje jedną kartkę z prostym pytaniem.	Uczniowie w oparciu o przeanalizowaną treść folderka mają 5 min. na wspólną dyskusję, a potem jedna osoba w minutę referuje wyciągnięte wnioski.

Treść	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia
IV. Podsumowanie		
<i>Prowadzący robi mini-wykład łączący historię z nauką Kościoła:</i>		
▪ Męczeństwo jako dojrzały owoc miłości. <i>Kościół uznaje za męczeństwo śmierć przyjętą świadomie i dobrowolnie z miłości do Boga i bliźniego (ex parte Servi Dei) oraz zadaną z nienawiści do wiary (ex parte persecutoris). W przypadku ks. Marcina obie te cechy zostały oficjalnie potwierdzone.</i> ▪ Codziennność jako przygotowanie do wielkich decyzji. <i>Cnoty, które hartowały się w drobnych, niepozornych sytuacjach (posłuszeństwo w formacji, cierpliwość w nauce, wierność obowiązkowi prefekta wobec młodszych kleryków), okazały się fundamentem, na którym mogła wyrosnąć decyzja o oddaniu życia. Święci nie „rodzą się” bohaterami – stają się nimi przez codzienne „tak” Bogu.</i> ▪ Miłość, która nie wybiera stron. <i>W czasach skrajnej polaryzacji społecznej i politycznej (z jednej strony reżim nazistowski, a z drugiej działalność patriotyczno-wyzwoleńcza zwykłej ludności) ks. Marcin niósł pomoc każdemu człowiekowi w potrzebie. Jego postawa przypomina obraz miłosiernego Samarytanina (Łk 10,25-37) oraz doskonale streszcza duchowość sercańską, opartą na miłości Serca Jezusowego, posłuszeństwie, poświęceniu i ofierze.</i>		

opr. ks. Stanisław Gruca SCJ